2-22 grudnia 2024 | NUMER 170

BEZBEK

bezcenna dawka Gwiazdora

UWAGA!

**MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU, ZRYWANIE BOKÓW ORAZ
W JEDNYM PRZYPADKU PŁAKUWA,
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ***

*MAGAZYN BEZBEK NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SZKODY ZDROWOTNE CZYTELNIKÓW.

JANUSZEX, ALE
TO ŚWIĘTY MIKOŁAJ

STR. 6

GRZECHY
HARREGO POTTERA
STR. 8

POWIGILIJNE
BINGO
STR. 16

W TYM NUMERZE:

6 **ŚWIĘTY MIKOŁAJ I SPRAWA ŚWIĄTECZNEGO JANUSZEXU**

8 **20 GRZECHÓW HARRY'EGO POTTERA**

10 **STREAMERZY - ZŁODZIEJE CONTENTU**

13 **BEZBEK POLECA** SAMOTNIE PRZECIWKO FALOM

15 **CZEGO MOŻE ŻYCZYĆ BEZBEK BEZBEKOWI PRZY OPŁATKU?**

16 **POWIGILIJNE BINGO**

17 **BEZBEKOWY** HOROSKOP

18 **BYĆ MOŻE** ZA DWA TYGODNIE

DO BEZBEKOWICZÓW!

Urszula Skorodziłło

DRODZY CZYTELNICY,

Redakcja naszego magazynu pragnie Wam życzyć:

- Świąt jak z Instagrama – z filtrem, który sprawi, że nawet spalone pierożki będą wyglądały jak dzieło sztuki.
- Nudy bez dram – odpoczywajcie zamiast się kłócić.
- Prezentów trafionych bardziej niż słaby bezbecki żart.
- Rodzinnych spotkań, które przetrwacie bez konieczności tłumaczenia, czym właściwie zajmujecie się w pracy ani kiedy w końcu: spotkasz partneta, weźmiesz ślub czy zrodzisz dziecko (niepotrzebne skreśl).
- Świątecznej muzyki, która nie zacięła się na "Last Christmas" po raz setny. Wszyscy wiemy, że piosenka o karpiu Karola jest dużo lepsza.
- Zegarka, który po Nowym Roku nie będzie wyświetlał "I jeszcze 356 dni do wakacji".
- Niech Wasze noworoczne postanowienia przetrwają dłużej niż bateria w iPhonie na mrozie!

Ściskamy Was mocniej niż ciocia na wigilii!

Wesołych Świąt i epickiego Nowego Roku!

Widzimy się za rok!

Image by Rosy / Bad Homburg / Germany

Miłego,

Redakcja

ŚWIĘTY MIKOŁAJ I SPRAWA ŚWIĄTECZNEGO JANUSZEXU

Święta, święta, zaraz będzie po świętach i popatrz, Halinko, znowu nowy rok. Jednak zanim bożonarodzeniowy szał minie, porozmawiajmy nieco o prezentach, bo te znikąd się nie biorą. Każdy przecież wie, że za światową dystrybucję podchoinkowych upominków odpowiada ten biały dziad z Laponii. Co, za ostro? Wyobraź sobie, że wcale-nie-taki-święty Mikołaj to tak naprawdę kolejna inkarnacja Jeffa Bezosa. Nie ma co owijać w bawełnę, więc od razu przejdźmy do argumentów.

Elfy, czyli niewolnicy w słodkich ubrankach

Elfy to symbol pracowitości i kreatywności, a w rzeczywistości są po prostu tanią siłą roboczą. Ich czas pracy, szczególnie w najgorętszym sezonie bożonarodzeniowym, jest rozciągany do granic możliwości. Nikt nie wspomina o urlopie, chorobowym czy nawet przerwie na kawę. Ba, myślicie, że kto był prekursorem sikania do butelek na zmianie? Co więcej, brak jakichkolwiek instytucji nadzorujących warunki pracy na Biegunie Północnym sprawia, że Mikołaj jest całkowicie bezkarny. Target musi być wyrobiony i tyle. Deadline na 24.12., szczegóły są na mailu.

Wykorzystywanie zwierząt

Jak powszechnie wiadomo, dystrybucja prezentów na świat odbywa się dzięki latającym reniferom, które w ciągu jednej nocy muszą obskoczyć calutką kulę ziemską. Przemęczone, przeciążone saniami i obarczone rygorystycznym grafikiem, zwierzęta stanowią podstawę korpusu spedycyjnego lapońskiego przedsiębiorstwa. Czy istnieją zatem przepisy chroniące kopytnych pracowników? Nawet jeśli spisano taki dokument, to Mikołaj ma go daleko w kominie. Prędzej zakażą bryczek z zaprzęgiem konnym na Morskim Oku, niż ktokolwiek zadba o Rudolfa i spółkę.

Niedawno jeden z byłych Reniferów Mikołaja przerwał milczenie i udzielił głośnego wywiadu, w którym opisał warunki pracy panujące w firmie. Dla własnego dobra nie ujawnia swoich danych personalnych z obawy przed potencjalną chęcią zemsty byłego pracodawcy-tyrana.

Nie wierzcie w tę miłą buźkę

„To nie jest bajka. My nie latamy, bo chcemy – latamy, bo musimy. Nasza magia to tylko przykrywka dla braku troski o nasze zdrowie i bezpieczeństwo” - powiedział Renifer w rozmowie z „Głosem Bieguna”. „Nasze magiczne moce nie biorą się znikąd. Ci, którzy nie wyrabiają wyśrubowanych norm... po prostu przechodzą na „ciemną stronę mocy”. Sam widziałem, jak w szatni korzystają ze specjalnego granulatu stymulującego dla Reniferów jucznych” - dodał. Po całość wypowiedzi odsyłamy do najnowszego numeru „Głosu Bieguna”.

W odpowiedzi na słowa Renifera rzecznik prasowy Mikołaja zdobył się jedynie na krótki komunikat, w którym zaprzecza tym doniesieniom.

„Wszyscy pracownicy stanowią część naszej rodziny i traktujemy ich z największą troską. Ich zdrowie i szczęście są dla nas priorytetem. Niedawny wywiad anonimowego Renifera jest niczym więcej niż próbą zepsucia magii świąt. Co więcej, nie mamy nawet pewności, czy ten anonim rzeczywiście był związany z naszą firmą. Możemy jednak zapewnić, że jeśli ktokolwiek z naszej załogi odczuwa dyskomfort związany z wykonywanymi obowiązkami, zawsze może się zgłosić do działu HR. Tam z pomocą przyjdą profesjonaliści od rozwiązywania kadrowych problemów” - powiedział rzecznik Mikołaja na specjalnie zwołanej konferencji prasowej.

Tym oświadczeniem ekipa Mikołaja jedynie potwierdziła swoje lekceważące podejście do całej sprawy. Na szczęście w organizacje prozwierzęce odpowiednio zareagowały na ten alarmujący sygnał. PETA jeszcze w tym tygodniu ma rozpocząć specjalny audyt stajni należących do spółki.

Międzynarodowe umowy go nie obowiązują

A na tym nie koniec. Trzeba bowiem nadmienić, że Mikołaj lata po całym świecie, ignorując przy tym wszelkie przepisy dotyczące kontroli celnej, zgłoszeń transportowych czy nawet prawo o ruchu lotniczym. To wszystko stanowi doskonały przykład braku poszanowania dla ładu wypracowanego na drodze porozumień międzynarodowych.

Niewolnicze warunki pracy Elfów to niewątpliwie skrajnie bulwersujący temat, ale czy ktokolwiek zainteresował się również tym, jakie tworzywa wykorzystywane są w jego fabrykach? Okazuje się, że normy stężenia wielu szkodliwych substancji w wyprodukowanych przez niego zabawkach są regularnie przekraczane. To stanowi ogromne zagrożenie dla dzieci obdarowanych takimi prezentami. Co więcej, utrzymanie wysokiej wydajności linii produkcyjnych w zakładach Mikołaja w okresie świątecznym generuje olbrzymią emisję CO_2 do atmosfery, której nie powstydziłyby się całe Indie, Chiny czy USA. Teraz już wiecie, kto jest głównym trucicielem planety. I gdzie do cholery jest Ostatnie Pokolenie?

Dalej myślicie, że Mikołaj to poczciwy staruszek, który bezinteresownie rozdaje grzecznym dzieciom zabawki? Zanim po raz kolejny zrobisz sobie zdjęcie z jego sobowtórem w pobliskim centrum handlowym, pomyśl o Elfach i Reniferach, które rokrocznie są wykorzystywane przez lapońskiego bożonarodzeniowego potentata.

Adus

**Fake smile i dziury w ubraniu.
W takich warunkach pracują elfy.**

Image by Katherine Ab & Alexandra_Koch

20 GRZECHÓW HARRY'EGO POTTERA

J. K. Rowling stworzyła magiczny, pełen fantazji świat, w którym każdy na pewno chciałby spędzić choć jeden dzień. Jak to jednak z takimi światami bywa, doszukać się tu można co najmniej kilku rzeczy, które, lekko mówiąc, dziś wzbudzają kontrowersje.

1. Pełny, niczym nieograniczony dostęp do narzędzia, które służy jednocześnie jako broń nawet dzieciom.
2. Ochrona tradycyjnych wartości poprzez podtrzymywanie podziału, który istnieje od 1000 lat.
3. System szkolnictwa oparty na edukacji prywatnej.
4. Brak praw zwierząt (zamiana w puchary, wykorzystywanie do śmiertelnych igrzysk itp.) oraz umożliwienie posiadania niebezpiecznych istot bez zezwolenia (np. feniksy, smoki, itp).
5. Sprzeciw społeczny na interwencję państwa w firmy oraz pokazywanie, jakie jest to złe (Umbrige).
6. Poleganie na obsadzaniu ważnych stanowisk właściwymi osobami zamiast systematycznego wdrażania zmian prawnych, zwiększających swobody np. skrzatów, co prowadzi do ich zalegalizowanego niewolnictwa.
7. Naśmiewanie się z woli walki o jakiekolwiek zmiany (np. Harry i Ron wobec haseł głoszonych przez Hermionę).
8. Brak państwowych mediów, przez co „Prorok codzienny" istnieje jako zasłużony prywatny monopolista.
9. W pełni legalny rasizm wobec mugoli, klasizm oraz dyskryminowanie osób nieczarujących.
10. Wybiórcze podejście do reguł i praw (Dubledore przyznający punkty Gryffindorowi jak chce, sugerowanie podczas procesu Harry'ego, że prawo może działać wstecz).

11. Stanowisko ministra magii, będącego jednocześnie prezydentem, premierem, prezesem sądu najwyższego i prokuratorem generalnym.

12. Ministerstwo Magii, przesiąknięte ksenofobicznymi fanatykami, którzy poszli za masowym mordercą, wskrzeszonym dzięki mrocznej magii.

13. Azkaban jako odizolowane więzienie, w którym łamane są prawa człowieka i w którym więźniowie nie mają nawet możliwości się zresocjalizować.

Image by Tim

14. Trzy zaklęcia zakazane, wśród których widnieje Imperius (przejmowanie kontroli nad czyimś umysłem), przy jednoczesnej pełnej dostępności i legalności eliksiru miłosnego (poza Hogwartem).

15. Kult przemocy w grach zespołowych, pozwalanie na to, by zawodnicy wzajemnie się turbowali podczas Quidditcha, zezwalanie na pojedynki.

16. Samoorganizujace się bojówki (Zakon Feniksa) przy jednoczesnym braku zawodowej armii.

17. Utrzymywanie obowiązkowych mundurków szkolnych.

18. Brak sprzeciwu wobec przemocy domowej (co roku odsyłano Harry'ego do domu jego krewnych, mimo wiedzy na temat tego, jak źle był przez nich traktowany).

19. Dostęp do piwa kremowego dla młodocianych, którzy ukończyli 13 lat.

20. Niewystarczająco dobre ukrywanie przed uczniami niebezpiecznych tajemnic zamku.

M. Matłok

Image by Mohamed Hassan

STREAMERZY – ZŁODZIEJE CONTENTU

Siemanko, widzowie! Dziś obejrzymy sobie jak Kiszak ogląda Nexosa oglądającego Asmongolda oglądającego jak Chris Metzen omawia nowy cinematic z WoW-a, zapraszam!

Streamy cieszą się coraz większą popularnością. Na pewno wielu z nas regularnie odwiedza kanał ulubionej osoby (czy to na YouTube, czy na Twitchu), by spędzić w jej towarzystwie jakiś czas podczas pracy czy wykonywania domowych obowiązków. Więksi streamerzy na swoich transmisjach potrafią zebrać nawet kilka tysięcy widzów, którzy z zainteresowaniem oglądają, jak ktoś inny gra, słuchają anegdot i opowieści z życia takiej osoby oraz dyskutują z czatem. Jest to na tyle popularne, że tę gałąź rozrywki coraz częściej kształtują dawni twórcy youtubowego contentu, jak np. Dominik Bos, Kasia Babis, Bartek Sitek, Kiszak czy Revo.

Nie ma w tym niczego dziwnego, prawda? Przygotowywanie własnego materiału zajmuje sporo czasu, trzeba opracować własny scenariusz, potem go nagrać, zmontować i w końcu wypuścić na YouTube po przynajmniej kilku dniach pracy. O wiele łatwiej i przyjemniej jest odpalić live'a, żeby pogadać sobie na żywo z widzami, z których pewna część na pewno wyśle mniejszy bądź większy napiwek, by zadać jakieś pytanie lub wyróżnić swój komentarz w danym temacie. Wystarczy włączyć filmik mniejszego youtubera, który odwalił całą pracę za nas, zatrzymywać co chwila, by podyskutować sobie z czatem, obejrzeć do końca, a potem montażysta sklei to w filmik na kanał z shotami. Często jednak i tego nie trzeba robić, co udowadniają tzw. streamerzy-odtwarzacze, którzy po prostu oglądają dany materiał przy jedzeniu, nawet go zbytnio nie komentując lub wręcz wychodząc na jakiś czas ze swojego stanowiska.

I tu dochodzimy do problemu, pogłębianego z coraz większą świadomością nie tylko przez streamerów, ale także wszelakie *reaction channels* oraz samych widzów, dla których oglądanie jak ktoś inny ogląda jakiś film stało się normą i nie dostrzegają w tym niczego szkodliwego.

Dwa lata temu Dark Viper na swoim kanale wypuścił godzinny materiał pt. *Reactors: The Professional Parasites*, w którym szczegółowo opisał cały nieregulowany mechanizm nie tylko nie chroniący oryginalnych twórców, ale wręcz promujący kanały shoterskie większych reactorów

(jak też określa się ludzi oglądających cudze materiały w całości). W wielkim skrócie, wszystko opiera się o algorytm, który ocenia, na ile prawdopodobne jest, że potencjalny widz kliknie w miniaturkę danego filmu, nim mu ją w ogóle pokaże, a także jak wiele czasu użytkownik może spędzić na obejrzeniu tego i następnych materiałów. Im więcej czasu widzowie spędzają na obejrzeniu filmu po wygenerowaniu jego odsłony, tym większa jest szansa, że miniaturka pokaże się kolejnym potencjalnym zainteresowanym. Oczywiście, ostatecznie to widz wybiera, co chce oglądać, ale to algorytm podpowiada mu, co warto byłoby obejrzeć, żeby zaoszczędzić mu czas na samodzielne poszukiwanie interesujących go treści. W ten sposób YouTube dużo częściej proponuje swoim użytkownikom filmy z kanałów shoterskich niż content oryginalny.

Oglądanie oglądania bardzo często dużo lepiej się klika, co przekłada się na wyświetlenia i zarobki z reklam. W końcu publika dużo chętniej obejrzy np. Dominika Bosa oglądającego nowy film na kanale Nikodema Podstawskiego niż filmy zrobione przez tego drugiego, znacznie mniejszego twórcę (co zresztą niedawno Dominikowi wytknął Kasaczek w swoim materiale pt. *zostaw awizo*). Dominik może mieć dobre intencje, może przypiąć na czacie twitchowym oryginalny materiał, polecić go i powiedzieć swojej publice, żeby zostawili tam łapkę w górę i miły komentarz. Dzięki jego streamowi Nikodem pewnie zyska kilku nowych subskrybujących, którzy zaczną go oglądać na bieżąco, jednak wciąż nie zmienia to faktu, że wyświetlenie i watchtime przejdą na większe, dużo bardziej rozpoznawalne konto Dominika, bo prawdopodobnie mało kto zechce obejrzeć ponownie film mniejszego youtubera. System co najwyżej by wyłapał, że widzowie włączyli film, udzielili się i przeszli do innego materiału po kilku sekundach. A to z kolei daje algorytmowi jasny przekaz: „widzów nie interesuje ten film/twórca".

Ma to swoje przełożenie przede wszystkim na docieralność oraz zarobki. Content creator jest w stanie zwiększyć swoje dochody, gdy rozszerzy swoje zasięgi, a to z kolei zawsze bierze się z większej widowni i dłuższego czasu, poświęconego przez odbiorców na dany kanał. Nie chodzi tu wcale o to, by się po prostu bogacić. Im więcej zarabia twórca, tym lepiej może on spożytkować swój czas (np. poświęcając czas swoim bliskim lub innym zainteresowaniom) oraz tym mniejszym kosztem może usprawnić jakość swoich materiałów np. poprzez zakup lepszego oświetlenia czy zatrudnienie montażysty. Wspomniany wcześniej DarkViper opisuje to w ten sposób: „Im bardziej [jako youtuber] jesteś wydajny, tym więcej zarabiasz, co sprawia, że możesz być jeszcze bardziej wydajny i zarabiać jeszcze więcej". Niezwykle pomaga to usprawnieniu pracy i odciąża twórcę w wielu aspektach jego działalności, co przekłada się także na jego pracowników, jeśli takich posiada – w końcu im większy kanał, tym więcej potrzeba rąk do pracy.

Jeśli ktoś wiąże z YouTubem większe nadzieje, chce na poważnie poświęcić mu część swojego życia, rozwój jest kluczowy, bo wszyscy twórcy rywalizują ze sobą o pozyskanie uwagi jak największej puli widowni docelowej. Jeśli od dłuższego czasu stoi się w miejscu, jednocześnie będąc zmuszonym do spychania swojej zajawki na dalszy plan, coraz bardziej brakuje sił na robienie nowych filmów, trafiających właściwie wyłącznie do szuflady. Weźmy pod uwagę, że przygotowanie jednego materiału niesie z sobą często bardzo duży wydatek czasowy, a nieraz także i finansowy. Nie ma nic złego w tym, gdy ktoś prowadzi swój kanał hobbystycznie, ale gdy chce się go rozwijać, niezwykle trudno pogodzić kształtowanie swojego kanału z pracą i życiem poza Internetem.

Reaktorzy i streamerzy jednak o to nie muszą się martwić – wystarczy, że usiądą przed komputerem, odpalą live'a i razem z widownią będą oglądali materiały, do których powstania się nie przyczynili. Jasne, muszą mieć wysokie umiejętności interpersonalne, charyzmę i opanowanie w szybko zmieniających się warunkach, gdy np. ktoś wyśle im nieprzychylny komentarz. Nie można jednak mówić, że jest to praca wymagająca tyle samo wkładu, co tworzenie filmów na YT. Przez to, że streamerzy zdołali sobie wypracować jakąś renomę, np. poprzez własne materiały na YouTubie, są oni na tyle rozpoznawalni, by gromadzić stałą publikę zarówno podczas transmisji, jak i na swoich kanałach shoterskich. Wielu z nich próbuje zrekompensować żerowanie na cudzym contencie np. poprzez wspomniane poproszenie widowni o zostawienie reakcji pod oryginalnym materiałem, ale nie zmienia to faktu, że wyświetlenie zostało już de facto ukradzione, a streamer wyciągnie z shota na YouTubie dużo więcej niż mniejszy twórca.

Granice absurdu w tym temacie osiągnął xQc, który bardzo często ogląda inne materiały nawet bez własnego komentarza tylko po to, by później wstawić na YouTube shota, gdy ów film ogląda. Główną różnicą między oryginalnym filmem a urywkiem ze streama xQc staje się więc kamerka z jego twarzą, umieszczona w rogu ekranu. W obliczu oskarżeń o przekraczanie granicy dozwolonego użytku streamer próbował tłumaczyć się m.in. tym, że jego widownia znudziłaby się, gdyby gadał zbyt dużo. Brzmi to absurdalnie, ale z drugiej strony, ja sam nie zliczę, ile razy podczas oglądanego przeze mnie streama, gdy dany twórca zatrzymywał film, żeby dodać coś od siebie, na czacie padał komentarz: „Oglądaj, nie gadaj".

Siedem lat temu na YouTubie był krótki trend, który zaowocował takimi materiałami, jak „Kolega Ignacy ogląda Mandzia, który ogląda Gimpera oglądającego »Rock obraża YouTuberów 4«". Zaczęło się od jednej reakcji, druga osoba skomentowała pierwszą, a reszta była już tylko podtrzymaniem mema. Dziś takie reakcje i kanały shoterskie wyrastają jak grzyby po deszczu. Jeśli ta sytuacja dalej będzie się utrzymywać, możemy dojść do punktu, w którym wytworzy się bardzo szczelna bańka – streamerzy będą oglądać tylko dużych youtuberów, którzy istnieją na YouTubie od lat, bo ci mniejsi i tak nigdy nie dostaną zbyt wielkich szans przez wzgląd na kanibalizujące się środowisko.

Na koniec gorąco Was zachęcam do obejrzenia przynajmniej wspomnianego przeze mnie materialu DarkVipera, jest to pierwszy link w źródłach. Viper jest twórcą anglojęzycznym, ale w materiale są polskie napisy. Trwa on godzinę, ale po jego obejrzeniu jeszcze dokładniej zrozumiecie, dlaczego obecny stan rzeczy w sposób szkodliwy dokarmia niedoskonały algorytm przy jednoczesnym braku systemu rekompensaty i wynagradzania twórców, których filmy są kradzione przez streamerów. Im silniejsza będzie świadomość widzów, tym szerzej poruszony zostanie ten problem, co może skłonić włodarzy YouTube'a do wprowadzenia koniecznych zmian. Jesteśmy widzami, a swoimi wyborami kształtujemy to, co jest nam serwowane. Najwyższy czas, byśmy sobie o tym przypomnieli.

M. Matłok

Źródła:

1. $Reactors: The Professional Parasites (Featuring Asmongold and xQc)$, Dark Viper AU, https://www.youtube.com/watch?v=Irk8h0ax5aY
2. $Are Creators Exploited By Reactors? (feat Necrit and Asmongold)$, Dark Viper AU, https://www.youtube.com/watch?v=OuJz9S52llw&t=6s
3. $xQc Is Stealing Content (and So Are Most Reaction Streamers)$, LegalEagle, https://www.youtube.com/watch?v=um9aGTAU0lg
4. $Czy Streamerzy WYKORZYSTUJĄ YouTuberów? — DEBATA YouTube vs Twitch$, YOMAO, https://www.youtube.com/watch?v=i2x-hknukI0
5. $zostaw awizo$, Kasaczek, https://www.youtube.com/watch?v=xyqZTA7Rgu4&t=521s

BEZBEK POLECA – *SAMOTNIE PRZECIWKO FALOM*

Fani erpegowego świata Mitów Cthulhu oraz scenariuszy jednoosobowych nareszcie się doczekali – na rynku pojawiła się kolejna pozycja z cyklu *Samotnie przeciwko*, której akcja tym razem została osadzona w małym miasteczku nad jeziorem.

Za stworzenie scenariusza odpowiada Nicholas Johnson, debiutant, jeśli chodzi o przygody związane ze światem Lovecrafta. Historia dotyczy naszego pobytu w miasteczku Esbury. Przybywamy tam, by zbadać okoliczności śmierci naszego znajomego profesora i ostatecznie zetknąć się z nadnaturalnymi zjawiskami. Przygoda jest bardzo dobrze napisana. Choć opiera się na prostym śledztwie i pewnych znajomych motywach, jednocześnie świetnie tworzy klimat dynamicznie rozwijającej się sytuacji. Wiele elementów wprost nawiązuje do *Widma nad Innsmouth* oraz *Zagłady Sarnath* H. P. Lovecrafta.

Samotnie przeciwko falom opiera się na mechanice 7. edycji *Zewu Cthulhu* i nie odbiega znacząco od poprzednich części (które również recenzowałem). Jednocześnie jest bardzo dobrym wyborem dla początkujących – choć trzeba zaznajomić się przynajmniej z darmowym starterem (dostępnym w sieci), zarówno we wstępie, jak i podczas rozgrywki gracz krok po kroku tworzy swoją postać oraz poznaje podstawowe zasady. Gdy dany paragraf wymaga od nas np. trudnego testu umiejętności, opis zawsze zawiera informację o oczekiwanym wyniku (czyli w tym przypadku 1/2 wartości danej statystyki). Poza tym jednak cała rozgrywka przebiega tak samo, jak w klasycznych grach paragrafowych, czyli przechodzimy między fragmentami scenariusza i dokonujemy wyborów, od czasu do czasu rzucając kością. Wadą takiego systemu jest to, że siłą rzeczy bardzo często pewne wybory będą się powtarzać oraz nie wszystkie decyzje mają znaczący wpływ na to, jak potoczy się nasza historia. Mimo to, nawet po kilkukrotnym przejściu scenariusza wciąż pozostaje przynajmniej parę nieodkrytych przez nas wariantów zakończenia tej opowieści.

Jedna pełna sesja z przygodą zajmuje ok. godziny, ale kilka dostępnych ścieżek rozwoju historii zachęca do rozegrania scenariusza ponownie, tym razem nową postacią i wybierając inne odnogi fabularne. Twórcy oferują nam tylko jedną gotową postać w dwóch wariantach płciowych, ale, jak wspomniałem, na samym początku możemy stworzyć własną krok po kroku już w pierwszych paragrafach.

Grę można kupić poprzez stronę Black Monk Games, głównego polskiego wydawcy erpegów ze świata Cthulhu, w cenie ok. 115 zł (wliczając wysyłkę).

M. Matłok

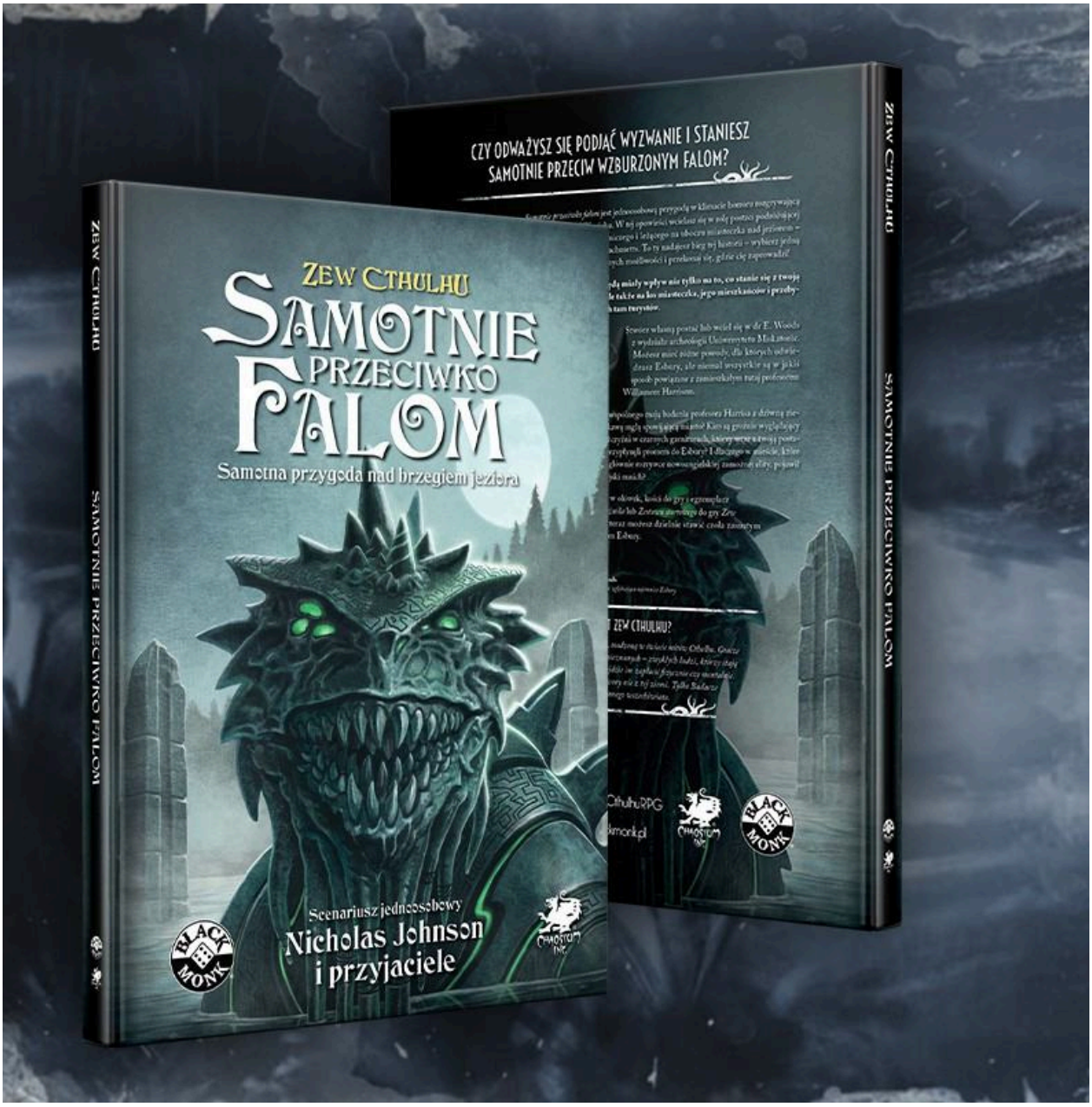

CZEGO MOŻE ŻYCZYĆ BEZBEK BEZBEKOWI PRZY OPŁATKU?

1. Żebyście się nie rozwiedli
2. Zdrowia, zdrowia i jeszcze raz pieniędzy
3. Ciastków
4. Ciepłego kocyka
5. Szczęścia, zdrowia, pomarańczy
6. Awansu
7. Rozwoju
8. Znalezienia kolejnego hobby
9. Pracy, co nie wkurza
10. Żebyście dostali kredyt na mieszkanie
11. Spokoju i odpoczynku
12. Szczęścia w związku lub na tinderze
13. Miłości i wsparcia
14. Zrozumienia
15. Zdrowia psychicznego
16. Siły, żeby przetrwać następny rok
17. Dzieci, co na głowę nie wchodzą
18. Dużo głaskania zwierzęcych dzieci
19. Formy życia
20. Rodzinnych spotkań bez dram

Autorzy: Maciek, Ula

Image by wixin_56k

Powigilijne bingo

dojadanie resztek	używanie prezentów	udawanie w pracy, że się pracuje	kupowanie kalendarza na 2025 rok
podsumo-wywanie mijającego roku	oglądanie świątecznych filmów	spędzenie sylwestra z telewizją	odwiedzanie rodziny
cieszenie się, że wzięło się urlop w czasie poświąteczno-noworocznym	spanie do południa	granie do późna	planowanie postanowień noworocznych
rozbieranie choinki	wymyślanie planów sylwestrowych na ostatnią chwilę	zjedzenie ostatniego kawałka sernika	wrzucenie posta z napisem *święta, święta i po świętach*

BEZBEKOWY HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 22.12–11.01

Baran (21.03–20.04)
Te święta będą dla Ciebie pełne energii! Spodziewaj się spontanicznych wizyt i niespodziewanych prezentów. Twoja pasja zaraża innych – zorganizuj rodzinne kalambury lub zabawę na śniegu.

Byk (21.04–21.05)
Czeka Cię czas relaksu i przyjemności. Zapach piernika i blask świec to coś, co Cię uszczęśliwi. Uważaj na nadmiar serniczka – lepiej zostawić coś na drugi dzień. Miła rozmowa przy choince zbliży Cię do bliskich.

Bliźnięta (22.05–22.06)
Nie zabraknie Ci tematów do rozmów. Będziesz w centrum uwagi, opowiadając anegdoty i rozbawiając rodzinę. Uważaj tylko, by nie zdradzić wszystkich sekretów Mikołaja!

Rak (23.06–22.07)
Święta to Twój czas – domowe ognisko rozkwitnie ciepłem i miłością. Ktoś z rodziny może liczyć na Twoją opiekę. Przygotuj dodatkowe nakrycie – być może odwiedzi Was nieoczekiwany gość.

Lew (23.07–23.08)
Błyszczysz jak gwiazda na szczycie choinki! Przygotuj się na komplementy dotyczące dekoracji i stylu. Zadbaj jednak, by nie dominować za bardzo – pozwól innym również zabłysnąć przy stole.

Panna (24.08–23.09)
Dzięki Tobie wszystko będzie dopięte na ostatni guzik. Ktoś może docenić Twoje starania bardziej, niż myślisz. Zrelaksuj się i pozwól sobie na odrobinę luzu – święta to czas magii, nie perfekcji.

Waga (24.09–23.10)
Tworzysz harmonię i pokój. Twoje umiejętności mediacyjne okażą się bezcenne przy ewentualnych spięciach rodzinnych. Ktoś bliski może obdarować Cię czymś wyjątkowym, czego się nie spodziewasz.

Skorpion (24.10–22.11)
Te święta obudzą Twoją emocjonalną stronę. Spodziewaj się głębokich rozmów i wzruszeń. Być może ktoś wyzna Ci coś ważnego. Przytulanie i ciepło rodzinne to Twoje tegoroczne lekarstwo.

Strzelec (23.11–21.12)
Pełen humoru i entuzjazmu – będziesz inicjatorem świątecznych zabaw. Może nawet zorganizujesz mini wycieczkę na sanki lub świąteczny spacer. Twój optymizm sprawi, że nikt nie będzie się nudził.

Koziorożec (22.12–20.01)
Klasyka i tradycja to Twój świąteczny motyw przewodni. Twój dom będzie wyglądał jak z kartki świątecznej. Znajdziesz chwilę na refleksję i odpoczynek – to czas na ładowanie baterii.

Wodnik (21.01–18.02)
Twórcze podejście do świąt zaskoczy bliskich. Możliwe, że postawisz na nietypowe dekoracje lub menu. Ktoś z rodziny może podziwiać Twoją kreatywność. Ciesz się tą magią i dziel się radością.

Ryby (19.02–20.03)
Święta przyniosą Ci spokój i wewnętrzną harmonię. Usiądziesz z kubkiem kakao, ciesząc się bliskością bliskich. Możesz otrzymać prezent, który trafi prosto do serca.

Wesołych i magicznych świąt! 🎁✨

Chat GPT

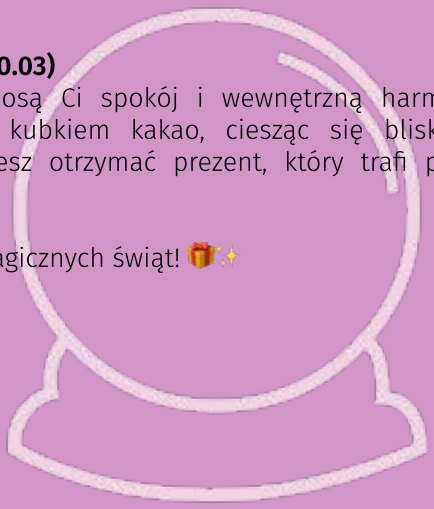

BYĆ MOŻE

W NOWYM ROKU

1. Najlepsze piosenki 2024 - pokazujemy nasze Spotify Wrapped
2. LS z kisielkiem czy bez - debata bezbekowa
3. Jaguar, ale nie tylko. Najgorsze rebrandingi obecnej dekady.
4. Człowiek Bezbeka 2024. Czy będą nominacje?
5. Przegląd wszystkich części “Home Alone”
6. Obliczamy, ile razy Kevin zawitał do Polsatu w ciągu ostatnich lat!
7. Kevin i inni - filmy, które oglądaliśmy w trakcie Świąt
8. Śpij słodko, bezbeczku! Najlepsze odcinki LS-a, przy których utniesz komara
9. Nasze podsumowania roku 2024. Co nam się udało?
10. Postanowienia noworoczne, które naprawdę się nigdy nie spełnią
11. Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku! Czytamy się po Świętach!

AUTORZY NUMERU:

ZAŁOŻYCIELKA: Urszula Skorodziłło
KOREKTA: Sebastian Czapliński
SKŁAD I EDYCJA TEKSTU: Urszula Skorodziłło
GRAFIKA:
AUTORZY: M. Matłok, Adus, Maciek, Ula
OKŁADKA: A. Iwanow A. Jankowiak

ZNAJDŹ NAS:

Magazyn Bezbek sp. niejawna
ul. Bezbecji 25/10 lok. 1
38-870 Wieliczka, koło Krakowa
Tel: 0 000 000 000
E-Mail: magazynbezbek@gmail.com
FB: Magazyn Bezbek

WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL

Image by Bianca Van Dijk